

Jan Nowakowski

JAN KOCHANOWSKI W OCZACH TEOFILA LENARTOWICZA
(Streszczenie)

Zupełnie szczególny kult Jana Kochanowskiego towarzyszył Teofilowi Lenartowiczowi przez całe życie twórcze, uczestnicząc w jego własnych dziejach i przechodząc wraz z nimi znamienne przeobrażenia. Dwukrotne (w 1845 i w 1848 r.) odwiedziny Czarnolasu znalazły od razu odbicie w wierszach wpisanych tam do księgi pamiątkowej, kształtując zarazem znamienne motywy występujące trwale w dalszej twórczości. Utwór "Jan Kochanowski", zawierający parafrazę wielu motywów z poezji wielkiego poety, utrwalał obraz dworu pod czarnoleską lipą, otwierającego się na przyjęcie wybranych gości. Nostalgiczny później motyw spokojnego trwania w swym domu z dala od zgiełku świata, a w szczupłym gronie przyjaciół, to charakterystyczny składnik wizji Czarnolasu, jaka wpisała się do twórczości T. Lenartowicza. W związku z tym pozostają liczne utwory Mazowieckiego Lirnika, jak pośrednio nawet "Mały światek" i "Wincentemu Polowi", a przede wszystkim "Dzwon Zygmunowski", "O satyrze albo leśnym mężu" oraz "Fragment z poematu *Jan z Czarnolesia*". Tutaj, a także gdzie indziej w twórczości T. Lenartowicza, widoczne są ślady również poetyckiego "zapatrzenia się" we wzór poetyki J. Kochanowskiego jako wzorzec doskonały. Reminiscencje czarnoleskie, wraz z motywem swoistego Tusculum, ustępują zaś pola w miarę upływu czasu widzeniu szerszego kręgu spraw epoki renesansu jako tła dla postaci i twórczości J. Kochanowskiego, co charakteryzuje już ostatnie z wymienionych wierszy T. Lenartowicza.

Taka poszerzona problematyka znajdzie ujście w bolońskich wykładach (1879-1885) i w książce T. Lenartowicza "Sul carattere della poesia polono-slava" O trudnościach, jakie musiał pokonywać polski poeta pozbawiony we Włoszech niezbędnej literatury, świad-

czy jego korespondencja z Józefem Ignacym Kraszewskim, Agatonem Gillerelem, Teklą Zmorską i innymi. Można przy tym dowiedzieć się o niektórych pomocach naukowych, z których korzystał. Ostatecznie jednak zdany był na siebie. Głównymi zaś reprezentantami kultury polskiej epoki renesansu, której poświęcił najwięcej uwagi obok poezji romantycznej, uczynił Teofil Lenartowicz Mikołaja Kopernika i Jana Kochanowskiego. Tego zaś przedstawił nade wszystko jako twórcę poezji obywatelskiej, uczestniczącego żywo w sprawach Rzeczypospolitej.

Przedmiotem szczególnej uwagi prelegenta była "Odprawa posłów greckich" oraz "Proporzec". Utwór ten wyznaczał w treści wykładów punkt szczytowy polskich dziejów, "Odprawa" zaś nabierała sensu przestrogi i zapowiedzi słabości. Mniej go zajęły wartości artystyczne dramatu. Obszernie potraktował też T. Lenartowicz "Treny", ukazując w nich "poezję zupełnie nową w polskiej literaturze", poufną, intymną, tłumacząc zarazem, iż są one "dziełem architektonicznym w swej całości. "Pieśni" i "Fraszki" traktował T. Lenartowicz przede wszystkim jako wyraz fundamentalnych cech narodowych, podkreślając zarazem "natychmiastową popularność poezji Jana", która "bardziej jest wymowna niż wszystkie pochwały".

Powstałe niemal u schyłku życia poety "Lirenki", będące niejako-poetyckim wyrazem wykładów bolońskich, uwieńczyły trwające nieustannie od wczesnej młodości, wyjątkowo intensywne urzeczenie Janem Kochanowskim i jego poezją.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Kraków

Jan Nowakowski

PICTURE OF JAN KOCHANOWSKI BY TEOFIL LENARTOWICZ

(Summary)

The condensation of the paper devoted to T. Lenartowicz's Bologna lectures (1879-1885) is published in this volume. For the XIXth century poet J. Kochanowski was most of all the creator of the civil poetry, taking part in the Republic affairs. The Bologna lectures crowned asting since the early youth, fascination with J. Kochanowski and his poetry.